

TEMATYKA: Moja miejscowość, mój region

**I. Karta pracy, cz. 4, s. 21.**

- Rysowanie po śladach.
- Określanie, który rysunek kojarzy się z otoczeniem dzieci.
- Rozmowa na temat miejsc w swojej miejscowości, które warto odwiedzić.
  - *Z czego znany jest nasz region?*
  - *Co jest najbardziej charakterystyczne w naszej miejscowości?*
  - *Co się wam najbardziej podoba?*
  - *Czego chcielibyście się dowiedzieć o swoim regionie?*

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/npoia-bbplus-kp-4.pdf>

**II. Zabawy z kostkami.**

**Co będzie potrzebne?** Dwa zestawy dużych kostek.

W pierwszym zestawie – przeznaczonym do dodawania – kostki mają zaklejone pola z sześcioma kropkami (puste pole będzie liczone jako zero).

W drugim zestawie – przeznaczonym do odejmowania – jedna kostka jest bez zmian, a druga ma kropek: sześć, siedem, osiem, dziewięć i dwa razy po dziesięć.

- **Dodawanie z użyciem kostek.**

Dziecko rzuca kolejno dwiema kostkami z pierwszego zestawu. Po wyrzuceniu liczy oczka.

Podaje wynik. Uzasadnia go. Np. 5 i 4 to 9. (pięć dodać cztery to dziewięć).

- **Odejmowanie z użyciem kostek.**

Dziecko rzuca kostkami. Najpierw tą z większą liczbą oczek, a potem tą drugą. Liczy oczka wyrzucone na pierwszej, a potem – na drugiej kostce. Od liczby kropek z pierwszej kostki odejmuje liczbę kropek z drugiej kostki.

Podaje wynik. Uzasadnia go. Np. 10 odjąć 6 to 4.

**III. Zabawa ruchowa *Z domu do domu.***

Dziecko stoi w szarfiu lub na gazecie – domku rozłożonym na podłodze. Kiedy usłyszy hasło: *Z domu!* wybiega z domku i biega po pokoju. Na hasło: *Do domu!* jak najszybciej wraca do swojego domku.

#### **IV. Słuchanie legendy charakterystycznej dla danej miejscowości.**

##### **Tajemnicze barany (Sosnowiec)**

Idąc z Sosnowca do Zagórza, na skraju wsi po prawej stronie drogi, widnieje mały kopiec ułożony z kamieni, na szczycie którego sterczy żelazny krzyż. O tym kopcu tak legenda opowiada:

Było to mniej więcej przed stu laty. Ówczesny dziedzic Zagórza za namową swej małżonki postanowił wznieść w wiosce kościół. Wybrał w tym celu plac, na którym obecnie widnieje kopiec. Plac ten jednak nie spodobał się żonie pana Mioszewskego, która pragnęła wznieść kościół w pobliżu starożytnej kapliczki. Na tym tle przyszło do sporów między małżonkami, które czasem przybierały gwałtowny charakter.

Ostatecznie Mioszewski postawił na swoim. Wyzaczył plac, z wielką uroczystością poświęcił i zaczął zwozić kamienie na fundamenta. Zaledwie kilka fur zwieziono, gdy w nocy zjawiły się na placu tajemnicze barany, które rogami i głowami rozwaliły kupę kamieni, a następnie dziwnym sposobem poodciągały je w różne strony. Świadców tego zdarzenia opowiedzieli je dziedzicowi. Ten najpierw obatożył opowiadających, a potem poszedł przekonać się o prawdziwości zdarzenia. Przybywszy na miejsce, zobaczył rzeczywiście porozwalane i porozrzucane głązy. Kazał je natychmiast poznosić na swoje miejsce, a na noc postawił przy nich silną wartę.

I cóż się stało? W nocy zjawiły się tajemnicze barany, pobodły i potłukły wartowników, że z wielkim strachem i guzami puciekali z placu, roznosząc panikę po wsi. Dowiedział się o tym Mioszewski i sam wśród nocy pobiegł na plac. Zaledwie znalazł się na miejscu, gdy doskoczył jeden baran, trzasnął w dziedzica rogami, aż koziołka wyrócił i przepadł w ciemności.

Potłuczony dziedzic, zrezygnował z budowy kościoła na wybranym przez siebie miejscu i zgodził się na plac wyznaczony przez żonę.

Od tego czasu tajemnicze barany już więcej nie pokazały się nikomu. Na miejscu zaś wydarzenia, po wybudowaniu kościółka (w tym miejscu, gdzie stoi on do dziś) postawiono krzyż wśród kamieni, które były przeznaczone na budowę świątyni.

- Rodzic rozmawia z dzieckiem na temat legendy – wyjaśnia niezrozumiałe pojęcia i zwroty.
- Zamieszczona legenda pochodzi z oryginalnych zeszytów Mariana Kantora - Mirskiego z lat 1931 i 1932.

## **V. Słuchanie piosenek w wykonaniu zespołów ludowych.**

Np. Zespół Klimontowianki z Sosnowca

<https://www.youtube.com/watch?v=VgdTyGgY9hQ>